

Dr hab. Inż. Arch. Przemysław Biskupski  
Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej  
Poznań dnia 03 01 2024

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr inż. arch. Małgorzaty Łaskarzewskiej pt.:

**„MIASTO UKRYTE”**

Promotorem pracy jest Pani Prof. dr hab. Inż. arch. Krystyna Guranowska-Gruszecka

Praca została napisana na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej

Dyscyplina naukowa: architektura i urbanistyka

Dziedzina nauk: nauki inżynierjno techniczne

Recenzja wykonana na zlecenie Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej

**Zawartość:**

Praca Pani Małgorzaty Łaskarzewskiej napisana została na 369 stronach jednego tomu. Oprócz samego tekstu w pracy można zobaczyć liczne zdjęcia, diagramy, rysunki projektów, schematy ideowe i co szczególnie zasługuje na uwagę to rysunki własne. W pracy autorka posiłkuje się materiałami źródłowymi pozyskanymi z zasobów prywatnych, literatury naukowej, popularno naukowej, oraz źródeł internetowych.

Rozprawa doktorska składa się z siedmiu rozdziałów będących przedstawieniem tematu badań oraz tekstu uzupełniającego w postaci bibliografii i tytułów artykułów których wybrane fragmenty zostały użyte w tekście. Samą pracę poprzedzają krótkie podziękowania, streszczenie oraz słowa kluczowe. Sam tekst streszczenia i słowa kluczowe powtórzone zostały tutaj również w języku angielskim.

**Treść rozdziałów:**

W rozdziale pierwszym będącym wstępem autorka zawarła wszystkie niezbędne informacje dotyczące samej zawartości rozprawy. Określona została tutaj tematyka badań, jej cel, zakres rzeczowy, zakres czasowy, zakres terytorialny. Przedstawiona została metoda badawcza (fenomenologia) i przedmiot badań. W rozdziale tym zawarto również informacje dotyczące stanu badań jak i wykazano potrzebę ujęcia problematyki interdyscyplinarnie.

W rozdziale drugim zatytułowanym „Definicje” przedstawiony został zakres pojęciowy, pewien układ wybranych z dziedziny filozofii sformułowań które posłużyły autorce do przedstawienia i omówienia głównej tezy pracy. W rozdziale tym pojawiają się takie sformułowania jak: modus, logos, fenomenologia, które autorka niniejszej dysertacji zaczerpnęła bezpośrednio z filozoficznej rozprawy Heideggera pt.: „Bycie i czas”. Ich sens i znaczenie zostały użyte w rozprawie tak jak sformułował je Heidegger. Oprócz wymienionych tu sformułowań z dziedziny filozofii w rozdziale tym autorka przedstawia wstępne pojęcie miasta ukrytego, określa znaczenie pojawiania się w przestrzeni miejskiej kolejnych nawarstwień (zakrytości) dziejących się w czasie jak i formułuje co według autorki dla jakości przestrzeni jest ważne.

Trzeci rozdział poświęcony został rozwinięciu sformułowania Modus czyli wzoru, wzorca za pomocą którego doktorantka bada przestrzeń miasta ukrytego. Nie chodzi tu jednak o jakiś prosty wzorec matematyczny ale o formę widzenia i spojrzenia na miasto jako pewnego rodzaju zjawisko społeczne gdzie człowiek i przestrzeń współtworzą wzajemne relacje, nawzajem się uczą. Przyjętym tu wzorcem badawczym jest książka Italo Calvino pt. „Niewidzialne miasta” a właściwie zawarta w książce specyficzna i unikalna w formie narracja opowieść o miastach i ludziach będąca jednocześnie dialogiem dyskusją w jaki sposób postrzegają i odbierają miasto w jego złożoności. To wyjątkowy w sferze wrażliwości sposób przyglądania się miastu, próba oceny przestrzeni miejskiej, sposób artykulacji.

Rozdział czwarty poświęcony został rozwinięciu słowa Logos czyli znaku, symbolu. Poprzez ilustrację niektórych wybranych miast czy to rzeczywistych czy też będących wytworem wyobraźni, opowiedzeniu wybranych fragmentów ich historii. Ukazanie procesu kształtującego symbolikę miast, ich rozpoznawalności i jednocześnie tożsamości, a więc niepowtarzalności. Uświadomienie też, że złożoność miasta w jego procesie rozwoju jest na tyle duża że niemożliwym zdaje się zrozumienie całości tego procesu. Często tylko poprzez ułamki, pewne niewielkie fragmenty zdarzeń, przestrzeni próbuje się stworzyć obraz całości, w wielu przypadkach nieprawdziwy. Tu od razu na myśl przychodzi rozwój przestrzenny Poznania kształtowany do końca XVIII wieku w wielu opracowaniach i wypowiedziach bagatelizowany, umniejszany, wręcz krzywdzący tylko przez to głównie że nieznan (ukryty).

Rozdział piąty zatytułowany jest „Mandatum”. Według słownika wyrazów obcych słowo „Mandatum” oznacza rodzaj umowy który był zawierany w starożytnym Rzymie. W wierze chrześcijańskiej oznacza również obmywanie nóg. Natomiast u doktorantki „Mandatum” oznacza dowodzenie w znaczeniu dowieść czegoś, komuś. W rozdziale tym pojawiają się rozważania za pomocą których stworzone zostają pod koniec wnioski ujęte w 25 podpunktach. Wszystkie one są bardzo trafnie sformułowane jednakże trzy z nich w kontekście rozważań nad miastem ukrytym wydają się szczególnie ważne:

3. Istotne jest odczytanie niektórych intencji dla stworzenia miasta, które przebywają często w sferach nieodgadnionych, nieznanych.

15. Zapomina się często o poszczególnych warstwach jakby były bez znaczenia, a tylko owa widoczność w kontekście tu i teraz ma mówić jakie to miasto jest.

### 23. Palimpsest miejski jest nie idealny.

Rozdział szósty poświęcony został omówieniu modelu miasta ukrytego. Rozdział ten podzielony został na trzy części. W pierwszej części doktorantka omawia kryteria, filary, kategorie i słowa klucze niezbędne do stworzenia i określenia modelu miasta ukrytego. Część druga poświęcona została studium nad stworzeniem różnych modeli miasta ukrytego jako wielowarstwowego, miasta fraktalnego (dywanu) i miasta sześciennego. Trzecia i ostatnia część dotyczy testowaniu modelu. Tu pojawiają się przykłady przeprowadzonych badań wykonanych w kraju i za granicą (Efrossynia Tsakiri). Na uwagę zasługują badania przeprowadzone przez samą autorkę wraz ze studentami.

Całość kończą wnioski konkluzje dotyczące teorii miasta ukrytego.

Tradycyjnie recenzję dotyczącą dysertacji a tu pracę doktorską Pani Małgorzaty Łaskarzewskiej należy rozpatrywać w dwóch aspektach edytorskim i merytorycznym.

#### **Opinia edytorska:**

Co do układu rozprawy jego poszczególnych rozdziałów praca została napisana starannie. Układ odniesień, załączników, zdjęć, rysunków czy też schematów ideowych jest ułożony w tekście logicznie i stanowi dla treści rozprawy ważne uzupełnienie i zarazem wzbogacenie. Treść poszczególnych rozdziałów jest zrozumiała, a każdy następny rozdział jest rozwinięciem problematyki rozdziału poprzedniego. Cała ikonografia została podpisana i znalazła swój odnośnik w tekście. Nieliczne błędy typu (zlepione ze sobą dwa słowa) nie stanowią dla całości pracy znaczącego odium. Należy te mało istotne niedoskonałości w następnym wydaniu poprawić. Również pod względem podania układu stron, odpowiednio i estetycznie wykonanej obwoluty praca jest interesująca i zasługuje na uwagę. Dlatego pod względem edytorskim rozprawę doktorską Pani Małgorzaty Łaskarzewskiej należy ocenić pozytywnie.

Uwagi jakie recenzent ma do niniejszej pracy w sferze edytorskiej to użyty w rozprawie język niezwykle hermetyczny zrozumiały jedynie dla bardzo wąskiej grupy ludzi. Temat który doktorantka porusza mimo czysto teoretycznego charakteru pracy jest niezwykle ważny warty ukazania go jak najszerszemu gronu ludzi. Język którym autorka się posługuje trafi jedynie do nielicznych. Czy tak powinno być, chyba nie. Inny bowiem jest cel nauki. Kolejną kwestią nie mniej ważną jest czy przez tak formowane zdania praca będzie lepsza, bardziej mądra i zasobna w treść, również nie. To zachodzi pytanie po co? Tu na myśl przychodzą dwie prace poruszające dokładnie tę samą tematykę chodzi o sposób widzenia i odbioru przestrzeni przez człowieka. Pierwszą książkę napisał amerykański antropolog Edward T. Hall i nosi ona tytuł „Ukryty wymiar”. Drugą natomiast napisał poznański socjolog (przez grzeczność nie wymienię tu tytułu i nazwiska) ale postać nietuzinkowa i wyjątkowa a jego praca równie cenna. Książkę Edwarda T. Hall' a wchłania się i człowiek żałuje że się skończyła, pragnie się aby „mogła mówić dalej”. Pracę poznańskiego socjologa czyta się z móżdżkiem tekst jest bardzo trudny. I tu dochodzimy do kolejnego aspektu tak napisanej rozprawy a mianowicie dla wielu tak sformułowany tekst może być nieprzekonywujący. Jakże często bowiem spotykamy się z „dziełami” których tekst jest zawity bo sam autor nie ma wiele do przekazania i tym sposobem pragnie ukryć swoją miałkość intelektualną. Ale w przypadku rozprawy Pani Małgorzaty Łaskarzewskiej tak nie jest i chciałoby się usłyszeć tu inny język. Tym bardziej że podstawowym wzorcem analitycznym przyjętym w niniejszej rozprawie jest specyficzna narracja prozy poetyckiej Italo Calvino użyta w jego książce

„Niewidzialne miasta”, jakże piękna i jednocześnie prawdziwa. Wzbudzająca pozytywne emocje przez swą czytelność i jasność przekazu a przecież mówiąca czasami o sprawach trudnych.

Profesor Jerzy Bralczyk wszystkim nam doskonale znany jeden ze swoich wspaniałych wykładów poświęcił tematyce którą można określić „Mówmy tak aby nas rozumiano i mówmy tak aby chciano nas słuchać”. I niech to będzie memento dla nas wszystkich.

### **Opinia merytoryczna:**

Niniejsza rozprawa doktorska została poświęcona „miastu ukrytemu” a właściwie stworzeniu pewnego obrazu dotyczącego kształtowania struktury miejskiej. W początkowych fragmentach niniejszej dysertacji wydawało się że chodzi o stworzenie modelu który mógłby uczynić przestrzeń miejską doskonałą i „supernowoczesną”. Kierunek dość niebezpieczny choćby z tego tytułu że znane są z przeszłości próby naprawiania już istniejących i tworzenia idealnych miast (idealnie nudnych), budowy jedynie słusznych i nie znoszących sprzeciwu idei i wzorców mających uszczęśliwić społeczności żyjące w danym czasie i w przyszłości. A dokonania poprzednich pokoleń pogardzono. Po latach ich twórcy zajmują jedynie główne poczytne miejsca w podręcznikach z dziedziny psychiatrii i psychologii gdzie analizuje się ich pożądlive umysły. Porównuje się ich działania w przestrzeni do działań krwawych i koszmarnych tyranów współczesnego świata realizujących się głównie przez destrukcję.

Na szczęście następne rozdziały niniejszej dysertacji stworzone przez doktorantkę Panią Małgorzatę Łaskarzewską rozwiały podejrzenia o stworzeniu wizji idealnego miasta. Praca ta posiada zupełnie inny wymiar a jej przekaz daleki jest od jednoznacznych deklaracji. Rzeczywiście współczesne miasta ich rozwój daleki jest od doskonałości. Nadmierne i niepotrzebne rozrastanie się miasta, pochłanianie coraz to nowych terenów przy jednoczesnym wyludnianiu się obszarów centralnych i towarzyszące temu procesowi rozwarstwienie społeczne to tylko jedno z licznych bardzo widocznych zjawisk z którymi współczesne miasta się zmagają. Brak rozpatrywania przestrzeni miejskiej pod kątem jakości jego krajobrazu czy to zewnętrznego czy wewnętrznego sprawia że miasta brzydą nie tworząc harmonii a jedynie zlepek przypadkowych przekrzykujących się brył. Stworzone przepisy mające chronić dorobek kulturowy antropogeniczny i naturalny danego narodu jak i danej części świata oraz mające zabezpieczać przed niechcianymi inwestycjami bardziej utrudniają powstanie czegoś sensownego niż cokolwiek chronią. Widać wyraźnie że dotychczasowe metody badawcze analityczne nie spełniają swojego zadania, wielu też mądrych głosów w ogóle się nie słucha. I w tym momencie refleksja nad procesem kształtowania struktury miejskiej jego naturą i sposobem postrzegania złożoności miasta zaprowadziła doktorantkę Panią Małgorzatę Łaskarzewską w zupełnie inne rejony rozważań na temat fenomenu jakim jest miasto. I tu owa inność spojrzenia jest niezwykle cenna, zasługuje na uwagę.

Przedmiotem badań w niniejszej dysertacji jest miasto ale nie jego sfera widzialna gdyż została ona już na wiele sposobów opisana i na dzień dzisiejszy trudno w tej kwestii coś sensownego powiedzieć. Autorka rozprawy postanowiła więc przeanalizować ukryte aspekty zamieszkiwania, bycia w mieście, określenia jego stref intymnych, owego miękkiego podbrzusza którego należy bezwzględnie chronić. I tu jak stwierdziła autorka obszar ten nie był badany. Tu należy dodać że w wielu opracowaniach pojawiły się fragmenty tekstu omawiające sferę zakrytości czy to materialnej i niematerialnej, które miały i mają wpływ na obecny kształt przestrzeni i problemy z tym związane. Fragmenty te jednak rzeczywiście nie były głównym nurtem rozważań w tych opracowaniach a jedynie pojawiły się przy okazji jako

jeden z aspektów. To co w pracy jest głównym przedmiotem badań to określany mianem warstw niekończący się nurt zdarzeń, ludzi, pokoleń stylów mód będących jak to trafnie kiedyś ujął Janusz Andrzej Korbel w swojej książce „Architektura żywa” stałym procesem kreacji przestrzeni miejskiej.

Celem poszukiwań doktorantki było sformułowanie (odnajdywanie) zawitych często, symbolicznych (ukrytych) problemów miast, które to utworzyły się w wyniku wielowiekowych nawarstwień, całego splotu różnych zdarzeń w długim procesie budowania się struktury miejskiej. I tu celem nadrzędnym autorki stało się wyodrębnienie charakterystycznych cech miasta ukrytego i na bazie tychże cech stworzenie jego modelu.

Przyjętym przez autorkę podstawowym narzędziem, metodą badawczą owej „tajemniczej” sfery niewidzialnej jest fenomenologia, termin zaczerpnięty z rozprawy filozoficznej Martina Heideggera pod tytułem „Bycie i czas” oznaczającym odkrywanie, odsłanianie lub ukazywanie w znaczeniu heurystycznym (badanie faktów i związków między nimi). Pozostałe metody badawcze jak analiza porównawcza czy metoda intuicyjna są tu jedynie ważnym uzupełnieniem.

W niniejszej dysertacji pojawia się jeszcze jeden najważniejszy i zarazem kluczowy czynnik, za pomocą którego doktorantka niniejszej pracy bada problematykę ukrytej przestrzeni miejskiej. Od niego też z pewnością wzięta się inspiracja nazwy tematu rozprawy. Czynnik ten w pracy określony został mianem Pro modus czyli pierwowzorem. Są nim wymyślone miasta opisane przez włoskiego pisarza Italo Calvino w jego książce „Niewidzialne miasta”. Treścią tego niezwykłego dzieła jest wyimaginowana opowieść o licznych miastach i ludziach w nich żyjących które niby Marco Polo odwiedza na zlecenie Kubłaj Chana. Wenecki podróżnik po powrocie zdając relację mongolskiemu władcy co zobaczył prowadzi z nim jednocześnie dialog w którym zarysowują się dwa różne spojrzenia, widzenia tej samej rzeczywistości. Tu należy dodać że opisywane miasta są również przepięknym poetyckim opisem nas samych i naszych wzajemnych relacji które w dużej mierze wynikają z przestrzeni którą stworzyliśmy i cały czas tworzymy wokół siebie. Jakże trafne zdanie na ten temat powiedział kiedyś Winston Churchill mówiąc, że „My tworzymy architekturę a później ona kształtuje nas”.

I właśnie te opisywane przez Marco Polo największe dzieła człowieka stają się w pracy Pani Małgorzaty Łaskarzewskiej rodzajem „weneckiego lustra” (zbieżność nieprzypadkowa) w którym odbijają się a raczej przez które można zobaczyć ukrytą sferę współczesnych przestrzeni miejskich.

Podstawową tezę miasta ukrytego którą Pani Małgorzata Łaskarzewska wysnuła z badań i konsekwentnie przez cały tekst rozprawy stara się udowodnić jest:

**„Miasto ukryte jest nie-idealnym bytem wielu warstw w zakrytości, wynikającym z fenomenalnego oglądu rzeczywistości i nieodgadnionych, nienazywalnych, niedookreślonych, a wymagających poznania”.**

Zdaniem recenzenta z pośród wielu wątków niezwykle bogatych w treść, które autorka w pracy porusza warto wyróżnić trzy elementy, które najlepiej obrazują przekaz ideowy pracy. Pierwszy z nich to stwierdzenie że miasto nie jest bytem idealnym. Stwierdzenie bardzo prawdziwe aczkolwiek z drugiej strony bardzo niebezpieczne. Wielu może zrozumieć to opacznie, że skoro tak to można robić wszystko bo miasto nie musi być idealne. Tu skojarzenie może dość dalekie ale na myśl przychodzi praca Marcela Duchampa z jego pisuarem. Artysta chyba nie miał świadomości że wtedy otworzył puszkę Pandory. Wszelkie kontrowersje wokół współczesnej sztuki ekspiacji brzydoty właśnie wynikają z tamtego zdarzenia. I to może się stać z przestrzenią miejską po uznaniu, że przestrzeń może być

nieidealna. Czy w tym momencie nie warto byłoby dopowiedzieć uściślić stwierdzenie niedoskonałości w tym znaczeniu. To jedyna sugestia w tej sprawie.

Drugi element który został tu zwerbalizowany i przewija się w tekście w różnych miejscach to niewidzialna wielowarstwowość tworzenia tkanki miejskiej gdzie bez zrozumienia każdej z nich i uwzględnienia każdej w analizach czy też rozważaniach nie jest możliwym poznanie i zrozumienie miasta jako fenomenu w całości. Gdzie pomijanie jakiejkolwiek warstwy jest znacznym uproszczeniem jego historii, tożsamości i bogactwa. Tu warto wyróżnić kilka spostrzeżeń autorki na ten temat. (Str. 30) Warstwy pomagają w odnajdywaniu i morfologii miasta. (Str. 289) Zapomina się o poszczególnych warstwach jakby były bez znaczenia, a tylko owa widoczność w kontekście tu i teraz ma mówić jakie to miasto jest. (Str. 314) Widzimy nową warstwę miasta, która przystaje koegzystencjalnie do warstwy pod nią i nasze emocje ogarnia spokój. Kiedy warstwa jest w zupełnej opozycji, a została stworzona przez egotyczną potrzebę twórcy, oraz uważamy że nie pasuje w niej coś, czujemy wewnętrzny sprzeciw, taką warstwę za Albertim możemy uznać za nieużyteczną. (Str. 326) Jednostki o wielu warstwach historycznych mają większe szanse przetrwania, ponieważ ich wartość może wręcz wzrastać ze względu na budowanie tożsamości społecznej odkrywanie starych warstw dziedzictwa kulturowego. Ważny czynnik przywiązania do miejsca. Bycie tu i teraz. Tworzenia i jednocześnie nawarstwiania indywidualnych i niepowtarzalnych ludzkich zachowań, obyczajów. Przedstawione tu fragmenty bardzo trafnie obrazują sposób kształtowania się struktur miejskich takich których tłumy turystów co roku odwiedzają i co jest paradoksalne mimo że budynki i przestrzeń stworzone tam powstały wiele lat temu. W dalszym ciągu są piękne i zachwycają bo jak autorka zauważyła i zacytowała (Str. 292) w dalszym ciągu są one pełne życia. Jak ważne jest budowanie warstw przystających do siebie na myśl przychodzi recenzentowi historia Poznania i jego rozwoju który miał miejsce w ostatnich dwustu latach gdzie aż dwukrotnie w tym czasie stworzono warstwy obce, niechciane, które do tego jeszcze zanegowały to zostało stworzone wcześniej. Zakrytością w tym przypadku było to że decyzje o takim kształtowaniu Poznania podjęto w ciszy gabinetów ówczesnych władców państw znajdujących się daleko od Poznania i nikt nikogo o zdanie nie pytał. Efekty w jakości bogactwa krajobrazu są tragiczne a w ostatnich kilku dekadach z centrum Poznania wyprowadziło się na obrzeża prawie sto tysięcy ludzi. Także widać że doktorantka tu dotknęła jednego z najistotniejszych czynników wpływających na jakość przestrzeni miejskiej, jego odbiór i zachowania społeczne. Należy to ocenić bardzo pozytywnie.

Ostatnią rzeczą którą warto tu uwypuklić to to co było od początku celem nadrzędnym niniejszej pracy to propozycja wykorzystania opisu miast wziętej z książki Italo Calvino pod tytułem „Niewidzialne miasta” i stworzenia na bazie tych opisów modelu miasta ukrytego. Celem tej wyjątkowej analizy było stworzenie takiego modelu prawie matematycznego za pomocą którego można by analizować współczesną problematykę miast. Pomysł sam w sobie dość karkołomny zwarzywszy że jest to próba przełożenia języka prozy poetyckiej na język matematyki, zbiorów, macierzy co wydaje się trudne do pogodzenia. Punktem wyjścia są charakterystyczne słowa klucze które pojawiają się w tekstach opisywanych przez Calvino miast. Oczywiście słowa klucze zostały wybrane przez autorkę intuicyjnie co może budzić pewne wątpliwości dlaczego akurat te. Może warto było wziąć do tego wyboru kilka lub kilkanaście osób z których każdy stworzył by swój własny zestaw słów kluczy i dopiero z tego wybrać te które się powtarzają. Byłoby to może bardziej wiarygodne. Ale zacytowane przez

autorkę słowa Alberta Einsteina że: „Intuicja jest darem od Boga, a racjonalność jedynie wiernym służą” mogą stworzony jedynie przez doktorantkę wybór słów kluczy usprawiedliwić.

Na bazie tychże słów kluczy doktorantka buduje kategorie będące bazą danych na podstawie których tworzy ostateczny model ale nie tylko jeden a właściwie kilka modeli miasta ukrytego: warstwowy, fraktalny, dywanowy (kobierzec), sześcienny. Można mieć do przedstawionych modeli pewien dystans na ile są one wiarygodne, ale jedna rzecz jest tu wyjątkowa która rzeczywiście zdaniem recenzenta zasługuje na uwagę. Przyjęte analizy oprócz elementów widzialnych materialnych takich jak zdarzeń, ludzi, przestrzeni ujmują również elementy ze sfery stanu naszego ducha czyli odczuć, emocji i pragnień. Właśnie to jest niesamowitą wartością dodaną niniejszej dysertacji że do wydawałoby się kolejnej formy analizy przestrzeni zostały również w sposób przekonywujący wprzęgnięte elementy ze sfery naszego odczuwania. Italo Calvino już w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, po latach zidiocenia i tyranii modernizmem, próbował powiedzieć światu w swojej książce „Niewidzialne miasta” że jest inaczej że człowiekowi nie wystarczy maszyna do zamieszkiwania że jego potrzeby są znacznie bardziej złożone i że do oceny i sposobu kształtowania naszego otoczenia powinniśmy również brać pod uwagę nasze odczuwanie. I nie powinniśmy w żaden sposób tego pomijać. O tym również pisał znacznie później Juhani Pallasmaa w „Oczy skóry”, Peter Zumthor w „Myśleniu architekturą” ale i też nasz Krzysztof Piesiewicz w artykułach do miesięcznika Architektura. I o tym również pisze w swojej dysertacji choć trochę inaczej poprzez swoje analizy Pani Małgorzata Łaskarzewska. Dlatego przedstawioną dysertację zatytułowaną „Miasto ukryte” recenzent ocenia wysoko. Do ogólnej pozytywnej oceny niniejszej pracy należy dodać niesamowitą jak na młodą osobę szeroką wiedzę z zakresu filozofii, historii architektury jak i współczesnej problematyki kształtowania przestrzeni.

Czy praca Pani Małgorzaty Łaskarzewskiej spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim? Odpowiedź brzmi jak najbardziej tak. Mało tego recenzent wnioskuje aby pracę wyróżnić i przeznaczyć do nagrody. Wyjątkowe podejście i zasób wiedzy ujętej w pracy w pełni zasługują na to wyróżnienie.

Jednakże aby w pełni zadośćuczynić wszystkim wymogom ustawowym stawianym recenzentom niezbędnym jest dodanie specjalnej formułki którą niniejszym zamieszczam.

**Przedstawiona dysertacja Pani Małgorzaty Łaskarzewskiej zatytułowana „Miasto ukryte” spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim według Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Ustawa Nr 65 poz. 595 z dnia 14 marca 2003 roku).**

Dr hab. Inż. arch. Przemysław Biskupski

